WW

Otsochodzi

Nie chcę spać kiedy patrzę na ciebie
I nie pytaj czy napiszę ładnie o tym
Minął czas i nie patrzę za siebie
Nie zagramy tej zwroty za zwroty
Sąsiad na górze znów pali topy
I ten zapach mnie woła
Za każdym razem, jak otworzę drzwi
Za każdym razem, gdy wznosimy toast, ah
Odpalę nasze lampy w domu
Tak przytulnie, tak dobrze krążę po moim M4 i słucham tych swoich num
erów, to dobrze?
Wypluję to co dla ciebie niewygodne jest
Nawinę to, czego sam byś nie nawinął też
Nie mów tyle, no bo męczy to cały dzień, ah

Straciłem wiele lat, z każdej strony mnie ktoś woła
Chcę wyłamać się jak WW z ich szeregu, jesteś moja
Do dodania nie mam nic, zapisana każda strona
I nie zaznam dzisiaj snu, napiszę trochę o nas
Chcę wyłamać się jak W, WW, WW
Wyłamać się jak W, WW, WW
Chcę wyłamać się jak W, WW, WW
Wyłamać się jak W, WW, WW
Jeszcze raz, ej

Miałem to w 2006
Miałem to w 2004
Jest 2019, ciągle mam to WW, a nie blanty z Bounty, ah
Żółty to oldschool, gościu
Młody Jan to oldschool gościu
Nie myślałem, że do tekstu zainspiruje mnie inny papier niż dwieście,
 gościu
Bounce'uj, bo-bounce'uj z nami, jak za czasów gib-gibonów
Jak za czasów domofonów, a nie telefonu
Mów, mów jaki jest powód
Rusz, rusz tym co ci dała mama
Pięć luf, się klei gadka sama
Stop, stop, nie tak prosto
Przecież miałem tak nie robić sam, wiesz?

Straciłem wiele lat, z każdej strony mnie ktoś woła
Chcę wyłamać się jak WW z ich szeregu, jesteś moja
Do dodania nie mam nic, zapisana każda strona
I nie zaznam dzisiaj snu, napiszę trochę o nas
Chcę wyłamać się jak W, WW, WW
Wyłamać się jak W, WW, WW
Chcę wyłamać się jak W, WW, WW
Wyłamać się jak W, WW, WW
Jeszcze raz, ej

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!